

*Rozmowa z kierownikiem Teatru NN
Tomaszem Pietrasiewiczem*

Na sukces trzeba zapracować

● Teatr NN systematycznie organizuje spotkania lublinian z kulturą naszych sąsiadów – Ukrainy, Niemiec, Białorusi, Czech i innych nacji (np. Romów i Tatarów krymskich). Skąd wziął się pomysł zrealizowania cyklu imprez pod nazwą „Spotkania kultur”?

– Stanowią one ważną część projektu „Pamięć-Miejsce-Obecność” realizowanego przez zespół Teatru NN. Nagrodzony jedną z głównych nagród Fundacji Kultury w konkursie „Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości” – określa on ramy programowe dla działań Teatru NN na najbliższe lata. Program ten w sposób bardzo wyraźny nawiązuje do historii i tradycji Lublina oraz do jego położenia na styku Wschodu i Zachodu.

● Jak ocenia pan zainteresowanie mieszkańców Lublina zaproponowaną tematyką?

– Na spotkania przychodzi – w liczbie 50, ale i ponad 200 osób – głównie studenci i uczniowie szkół średnich. Jest

to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Lublinie; mam nadzieję, że wpisze się ono na trwałe w życie kulturalne naszego miasta.

● Skąd zespół Teatru NN bierze pieniądze na realizację programu?

– Działalność teatru finansowana jest w głównej mierze przez władze miasta, ale pieniądze udaje się nam zdobywać także z innych źródeł. Należy tu wymienić przede wszystkim Fundację Kultury i Fundację Stefana Batorego.

● Czym da się wytłumaczyć tak żywą obecność Teatru NN w życiu kulturalnym naszego miasta?

– Wiemy, że mamy możliwość zrobienia czegoś ważnego dla mieszkańców tego miasta. Staramy się ją wykorzystać i spłacić dług zaufania, jakim nas obdarzono. Na sukces jednak trzeba zapracować.

● Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
MAGDALENA POKRZYCKA